

POSTANOWIENIE

Dnia 14 września 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Świecki

w sprawie **P. W.**

skazanego z art. 148 § 1 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 14 września 2023 r.,

wniosku skazanego o wznowienie postępowania zakończonych prawomocnym

wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Katowicach

z dnia 15 listopada 2021 r., sygn. akt II AKa 62/21,

utrzymującym w mocy wyrok Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 29 października 2020 r., sygn. akt XVI K 12/20

na podstawie art. 545 § 3 k.p.k.

postanowił:

**odmówić przyjęcia wniosku wobec jego oczywistej
bezzasadności**

UZASADNIENIE

Pismem z dnia 26 czerwca 2023 r. P. W. wniósł o wznowienie postępowania zakończonych prawomocnym wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 15 listopada 2021 r., sygn. akt II AKa 62/21, utrzymującym w mocy wyrok Sądu Okręgowego w Katowicach z dnia 29 października 2020 r., sygn. akt XVI K 12/20. Jako podstawę swojego wniosku wnioskodawca wskazał art. 540 § 1 pkt 2 lit. a k.p.k. W jego uzasadnieniu podał, że wydana w sprawie opinia sądowo-psychiatryczno-psychologiczna z dnia 21.10.2019 r. nie uwzględniała materiałów postępowania prowadzonego przez Prokuraturę Rejonową [...] o sygn. akt Ds. [...]

w sprawie czynów z 1999 r. i z dnia 29.03.2000 r., które zostało zakończone postanowieniem o umorzeniu z uwagi na przyjęcie, że miał on „zniesioną poczytalność w myśl art. 31 § 1 k.k.”. Jak podnosi P. W., dokumentacja zawarta w aktach sprawy o sygn. akt Ds. [...] niezbicie wskazuje, że w dniu 17.03.2000 r., tj. kiedy miał się dopuścić zabójstwa przypisanego mu w prawomocnie zakończonym procesie, którego wznowienia się obecnie domaga, „miał zniesioną poczytalność w rozumieniu art. 31 § 1 k.k.”. W jego ocenie pojawiły się zatem nowe fakty i dowody wskazujące na to, że jego czyn nie stanowił przestępstwa. Dlatego P. W. wniósł o wyznaczenie mu obrońcy z urzędu celem sporządzenia wniosku o wznowienie prawomocnie zakończonego postępowania.

Sąd Najwyższy stwierdził, co następuje.

Z treści wniosku o wznowienie postępowania wynika jego oczywista bezzasadność. Dlatego też należało odmówić jego przyjęcia bez wzywania do usunięcia jego braków formalnych.

Wznowienie postępowania może nastąpić wyłącznie na podstawie przesłanek ściśle określonych w ustawie. Katalog okoliczności otwierających drogę do wystąpienia z inicjatywą wzruszenia prawomocnego rozstrzygnięcia zawierają przepisy art. 540 k.p.k., art. 540a k.p.k., art. 540b k.p.k., art. 542 § 3 k.p.k. Z kolei w art. 545 § 3 k.p.k. ustawodawca sformułował obowiązek dokonywania kontroli wniosku o wznowienie postępowania z punktu widzenia jego ewentualnej oczywistej bezzasadności. Z brzmienia tego przepisu wprost wynika, że sąd odmawia przyjęcia wniosku nie pochodzącego od prokuratora, adwokata lub radcy prawnego, bez wzywania do usunięcia jego braków formalnych, jeżeli z treści wniosku wynika jego oczywista bezzasadność.

Taka właśnie sytuacja zaistniała w przedmiotowej sprawie. W złożonym wniosku jego autor podstaw do wznowienia postępowania upatruje w treści art. 540 § 1 pkt 2 lit. a k.p.k. Przypomnieć w tej sytuacji więc trzeba, że przepis ten przewiduje, iż postępowanie sądowe zakończone prawomocnym orzeczeniem wznowia się, jeżeli dopiero po wydaniu orzeczenia ujawnią się nowe fakty lub

dowody, wskazujące na to, że skazany nie popełnił czynu albo czyn jego nie stanowił przestępstwa lub nie podlegał karze.

Zauważyć też przy tym należy, że wniosek o wznowienie postępowania, będący przecież nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia, dotyczy prawomocnego już wyroku. Wyrok taki objęty jest domniemaniem prawidłowości przyjętych w nim ustaleń faktycznych. Wniosek o wznowienie postępowania oparty na wskazanej podstawie może zaś okazać się skuteczny jedynie w sytuacji, gdy wykazane w nim zostanie, że po wydaniu prawomocnego wyroku ujawnią się nowe fakty lub dowody, które wskazują na to, iż określoną osobę skazano, choć nie dopuściła się ona w ogóle czynu albo jej czyn nie stanowił przestępstwa lub nie podlegała ona karze.

Nie może budzić wątpliwości, że nie jest w tej mierze wystarczające dla zakładanego przez wnioskodawcę rezultatu w postaci wznowienia postępowania zgłoszenie w takiej nadzwyczajnej skardze jakichkolwiek wątpliwości co do trafności zapadłego rozstrzygnięcia. Tylko bowiem wtedy, gdy owe nowe fakty lub dowody w sposób realny wskazują, że zachodzi wysokie, a nie jakiekolwiek prawdopodobieństwo, iż po wznowieniu postępowania zapadnie orzeczenie odmienne od orzeczenia poprzednio wydanego, ten nadzwyczajny środek zaskarżenia może zostać uwzględniony. Innymi słowy, dla pozytywnego rozstrzygnięcia w przedmiocie wniosku o wznowienie niezbędne staje się wykazanie spełnienia kumulatywnie dwóch przesłanek - proponowany dowód (fakt) musi mieć cechy dowodu (faktu) nowego, tj. nieznanego wcześniej ani stronie, ani sądowi orzekającemu w sprawie, a jego treść ma wskazywać, że wysoce prawdopodobnym jest, iż po wznowieniu postępowania zapadnie orzeczenie odmienne od poprzedniego.

W sprawie niniejszej wskazane powyżej warunki nie zostały jednak spełnione. Odwołanie się w uzasadnieniu wniosku do materiałów sprawy o sygn. akt Ds. [...] nie spełnia wskazanych powyżej cech nowego dowodu (faktu). Po pierwsze nie chodzi tu w ogóle o dowód czy fakt, a co najwyżej informację o dowodzie czy fakcie. Podkreślić trzeba, że wnioskodawca nie pokusił się o załączenie stosownych dokumentów z akt, na które się powołuje (choćby opinii

biegłego). Innymi słowy, na tym etapie mamy do czynienia wyłącznie z twierdzeniami wnioskodawcy. Nie może przy tym budzić wątpliwości, że postępowanie wznowieniowe nie służy poszukiwaniu dowodów, ale jedynie ocenie tego, czy nowe dowody lub fakty przedstawione przez żądającego wznowienia, dają podstawę do takiego rozstrzygnięcia. W tym zakresie przedmiotowy wniosek nie może okazać się więc skuteczny.

Po wtóre zaś, podawane we wniosku okoliczności nie są tego rodzaju, że mogłyby wskazywać na wysokie prawdopodobieństwo dopuszczenia się pomyłki sądowej i wydania błędnego wyroku skutkującego niesłusznym przypisaniem skazanemu przestępstwa. Wskazywane we wniosku okoliczności muszą zostać ocenione w kontekście materiałów prawomocnie zakończonej sprawy. Zestawienie to w żadnym razie nie pozwala przyjmować, że wniosek z wymaganym w tym zakresie dużym prawdopodobieństwem wskazuje, iż w sprawie tej zapadł niesłuszny wyrok.

Dostrzec tu bowiem trzeba, że kwestię poczytalności P. W. analizował już Sąd pierwszej instancji, w pełni aprobując opinię z 21.10.2019 r. i przyjmując, że w czasie popełnienia przypisanego P. W. czynu miał on zachowaną zdolność rozpoznania jego znaczenia i pokierowania swoim postępowaniem (uzasadnienie s. 5 i 8). Do kwestii tych powrócił Sąd Apelacyjny, obszernie wypowiadając się w zakresie poczytalności P. W., po przesłuchaniu biegłych psychiatrów i psychologa na rozprawie odwoławczej, w efekcie również dzieląc opinię z 21.10.2019 r. Sąd ten stwierdził m.in., że biegli wykazali, iż w marcu 2000 r. P. W. w ogóle nie cierpiał na schizofrenię. Biegli podkreślili, że w tym czasie nie było żadnej dokumentacji wskazującej na występowanie objawów psychotycznych, a rozpoznanie zespołu paranoidalnego nastąpiło dopiero w 2004 roku, a ściślej w czasie pierwszej wizyty w poradni w dniu 12 maja, gdy to P. W. podał, że **wcześniej nie leczył się psychiatrycznie**. Z kolei dopiero 9 sierpnia 2004 r. pojawiły się u niego głosy, które mówiły, że ma wyjść z domu. Zdaniem Sądu odwoławczego, **przekonująco biegli wykluczyli, aby do tego czasu od 2000 roku był on ciężko chory, ale nikt tego nie zauważył**. Wskazali bowiem, że schizofrenia jest na tyle ciężką chorobą psychiczną, że jeżeli już się pojawi, to jest

zauważalna przez otoczenie, rodzinę, znajomych. Zachowanie takiej osoby staje się dziwaczne, nieadekwatne. Jest to kwestia indywidulana, ale raczej w przypadku schizofrenii paranoidalnej okres między pojawieniem się takich objawów, a wizytą w poradni, jest krótki. Biegli uwzględnili, że nie zawsze człowiek chory psychicznie zgłasza się do poradni, ale w takiej sytuacji gdzieś byłoby opisane zachowanie P. W. jako dziwaczne, nieadekwatne.

Ponadto, Sąd odwoławczy podkreślił, że istotna w kontekście zachowań P. W., które można było ustalić na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego, była informacja przekazana przez biegłych, iż charakterystyczna dla schizofrenii jest dezintegracja zachowań. Osoba w ostrych objawach psychiatrycznych jest tak zdezintegrowana, że nie jest w stanie planować, dokonać przemyślanego, ukierunkowanego działania. Tymczasem, w okresie popełnienia przypisanego P. W. czynu nic takiego go nie cechowało. Świadek A. Z. zeznał wszak, że P. W. miał wszystko dokładnie przemyślane i zaplanowane, był bardzo rozgarnięty i dokładny w planowaniu, przewidujący i zapobiegawczy, a jak był zatrzymany, to przed organami ścigania był pokorny i zgrywał „takiego biedaka”. Z kolei świadek D. P. zeznała, że P. W. w latach dwutysięcznych funkcjonował normalnie: opowiadał, co ma w planach, budował dom, jeździł samochodem z dziećmi do szkoły, na zakupy. Wynikające z zeznań świadków usystematyzowane, zaplanowane i ukierunkowane działanie P. W. nie wskazywało zdaniem Sądu na zaburzenia psychotyczne oraz potwierdzało opinię biegłych (uzasadnienie s. 13-14).

Jak wskazuje wnioskodawca z materiałów sprawy o sygn. akt Ds. [...] ma wynikać, że biegli stwierdzili u niego przewlekłe zaburzenia psychiczne o obrazie procesu rozszczepiennego z urojeniami, schizofrenię urojeniową, co stanowić miało podstawę decyzji o umorzeniu postępowania przygotowawczego z uwagi na niepoczytalność P. W.. Jeżeli tego rodzaju opinia rzeczywiście została sformułowana, to wydano ją w innej sprawie. Dotyczyła ona przy tym czynów rodzajowo odmiennych od czynu przypisanego P. W. w prawomocnie zakończonym postępowaniu, wznowienia którego się obecnie domaga. Odmiennie były również daty tych czynów. Ewentualna opinia ze sprawy o sygn. akt Ds. [...] dotyczyła czynów stanowiących przedmiot tamtego postępowania a nie postępowania,

którego wznowienia domaga się wnioskodawca. Nie może więc stanowić podstawy do przyjęcia, że w zakresie czynu polegającego na pozbawieniu życia pokrzywdzonej w dniu 17 marca 2000 r. automatycznie należało uznać niepoczytalność wnioskodawcy. Tym samym wnioskodawca - w kontekście wywodów Sądu odwoławczego - nie wykazał zaistnienia wysokiego prawdopodobieństwa zapadnięcia w sprawie niesłusznego wyroku.

W tej sytuacji Sąd Najwyższy, wobec stwierdzenia, że z treści wniosku wynika jego oczywista bezzasadność, zdecydował o odmowie jego przyjęcia. Podkreślenia przy tym wymaga, że regulacja wstępnej kontroli wniosku o wznowienie postępowania zawarta w art. 545 § 3 k.p.k. wprowadzona została po to, aby wyeliminować konieczność przeprowadzania różnego rodzaju czynności procesowych związanych z wnioskiem, który w stopniu oczywistym nie może doprowadzić do wznowienia. Niezasadne jest więc wyznaczanie obrońcy z urzędu, skoro wnioskodawca nie podał w swoim wniosku okoliczności, które mogłyby być rozpatrywane w płaszczyźnie podstaw wznowienia postępowania.

Z tych też względów orzeczono, jak na wstępie.

JK

[ms]